

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29-go Sierpnia 1867 r. | № 192. | Lat 46. | Dnia 17 (29) Sierpnia 1867 r.

Czwartek.

Rano ciepła st: 14, w połu: c. st: 17 | Wschód Słońca g. 5 m. 6  
Wys: wody st: 3 c. 2. (w mierze.) | Zachód „ „ 6 „ 54

Jutro, ŚŚ. Felixa M. i Róży Lim.

— Wczoraj, w Kościele Śgo MARCINA, przy ulicy Piwnej, obchodzonym był solennie Odpust na cześć Śgo AUGUSTYNA, Wielkiego Doktora Kościoła. Wotywę przed ołtarzem Śgo Patrona, odprawił JX. Augustyn Grabowski. W czasie Summy, celebrowanej przez JX. Grzegorza Grabowskiego, Kazanie miał JX. Piotr Michalski, a amatorowie pod dyрекcją P. Chwaliboga, wykonali na chórze z akompanjamentem organu Mszę Schmidta, a na Offertorium Modlitwę Moniuszki, „O WŁADCO ŚWIATA.“

— Decyzją Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, z dnia 11 (23) Sierpnia r. b. postanowiono: w mającem się odbyć w dniu 20 Sierpnia (1 Września), trzeciem losowaniu Listów Likwidacyjnych, umorzyć tych listów na taką sumę, jaka oznaczona jest art: 53-cim Ukazu o Komisji Likwidacyjnej, z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku, to jest na jeden procent rocznie od całej summy Listów Likwidacyjnych, wypuszczonych w obieg do dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., co wynosi rs. 613,015 kop: 10 $\frac{1}{2}$ . O takiej decyzji Komitetu Urządzającego, Komisja Likwidacyjna z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku, podaje do powszechnej wiadomości. (Dz: War:).

— Dyrektor Ruskich Gimnazjów i Szkół Elementarnych, ogłasza, że druga szkoła elementarna dla dzieci Ruskich, wyznania Prawosławnego, znajduje się przy ulicy Podwał, w domu pod Nrem 521/2, do której to szkoły rodzice, krewni i opiekunowie, lub osoby miejsce ich zastępujące, zechcą posyłać swe dzieci, w okolicy szkoły zamieszkałe. (D. W.)

— Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. — W następstwie poprzedniego ogłoszenia co do wyjątkowego do czasu otwarcia całej drogi przewozu, ze Stacji Biela, Łoju i Wełny za opłatą do Klasy III-ej, podaje do wiadomości publicznej, że również wyjątkowo przewożonemi będą z pomienionej Stacji, za opłatą do klasy III-ej oznaczoną, do czasu otwarcia całkowitej drogi do Terespolu, następujące przedmioty: żelazo nie w wyrobach, żelazo w blachach, żelazne ciężary lane; żelazo lane niewyrobione, żelazo w sztabach, żelazo obręczowe i okrągłe. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Połtynin*, z Wiednia; Rz: Radcy Stanu: *Kniaziwicz*, z Petersburga; *Korzybski*, ze wsi Wilczysk; — wyjechali: Fligel-Adjutant J. C. M., Pułkownik *Gadon*, do Paryża; Rz: Radca Stanu *Woronow*, do Petersburga.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Romualda *Wernickiego*, odbędzie się dnia 30 Sierpnia r. b., t. j. w Piątek, o godzinie 11-tej zrana, w dolnym kościele Śgo Krzyża, na które pozostała Żona wraz z Dziećmi, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (12,589).

— Emma z Klawów *Emmel*, Żona Obywateia, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu 27 b. m., rozstała się z tym światem. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exporację i pochowanie zwłok, w dniu 30 b. m., t. j. w Piątek, o godzinie 5tej po południu, z domu przedpo-grzebowego, na cmentarzu Ewang: Augsb:, na tymże cmentarzu odbyć się mające. (12,571.)

— W dniu 28 Sierpnia, zachorowało w Warszawie na cholere osób 109, wyzdrowiało 49, umarło 23; — pozostaje chorych z dawniejszemi osób 574; od początku panowania epidemii, zachorowało na cholere osób 6,124, wyzdrowiało 3,719, umarło 1,831.

— Wczoraj, o godzinie w pół do dziewiątej wieczorem, w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim, przy ulicy Królewskiej, przed wspaniale oświetlonym Ołtarzem, w obec licznie towarzyszących, JX. *Manitius*, Pastor parafji Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawy, pobłogosławił związek małżeński, zawarty przez Pana Franciszka-Teodora *Müller*, obywatela z Lisowic, z Powiatu Brzezińskiego, syna Jana-Gotlieba i Joanny-Henrjety z *Schrölerów Müller*, niegdyś obywateli w Saxonji, z Panną Anną-Matyldą *Bartsch*, córką Fryderyka i Wilhelminy z *Kolosów Bartsch*, Obywateli Ziemiskich.

— W dniu wczorajszym oprócz próby, o której wspomnieliśmy, w południe odbytej, wieczorem o godzinie 7-ej, w obec JJWW. Radcy Tajnego *Braunszweiga* Dyrektora Głównego, Prezydującego w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, i Jenerała *Witkowskiego* Prezydenta miasta, robioną była druga próba rozsadzania minami zasp piaszczystych, które przy brzegu Warszawskim na wprost wodociągów, po ostatniej powodzi, potworzyły się i zasypują smok rury ssącej wodociągowej.

— W nadchodzącą Sobotę, to jest d. 31 b. m., o godzinie 8-ej i pół z rana, wystąpi w Synagodze przy ulicy Nalewki, Numer 2250, goszczący w Warszawie P. H. Berggrün, znany ze swego talentu Kantor z miasta Poznania, z towarzyszeniem chóru miejscowego, za biletami ceny rs. 1, przeznaczając dochód na korzyść ubogich pod opieką Rady Szczygółowej Głównego Domu Schronienia Starców i Sierot Starozakonnych w Warszawie zostających. — Biletów dostać można w Kantorach: PP. H. Nussbaum na Nalewkach, H. Wawelberg, i W. Landau przed Bankiem do dnia jutrzejszego do godziny 7-ej wieczorem.

— „Jam bogaty,“ nowy obrazek dramatyczny, oryginalnie przez Pana Maleszewskiego napisany, a dnia wczorajszego w Teatrze Rozmaitości poraz pierwszy przedstawiony, bardzo sympatycznie przez naszą Publiczność przyjęty został. Bo też tak treść, jako i postacie w niej działające, pociągają ku sobie prawością i naturą charakterów. Pan Florjan, zago-



rzały archeolog, stary i prostoduszny poczciwiec, doskonale i z całą drobiazgowością typową przedstawiony został przez znakomitego naszego Artystę P. Rychtera. Sędzina Zacniowska (Pani Łapińska), nicy do życzenia nie zostawiała, gdyby młodość nie tak często zadawała kłamstwo nakreskowanym zmarszczkom. Zosia (Panna Kwiatkowska), typ naiwności, dziecko natury i uosobiona niewinność, charakter mogący dziś uchodzić za *białego kruka*, oddany był przez młodą Artystkę, z niezwykłą prawdą i talentem. Teodor (P. Szymanowski), charakter dobrze pojęty i odegrany. Pan Teodor dostawszy 2,400 złp., uznaje się już za *bogatego* i pragnie ożenić się z Zosią, którą od dawna kocha. Obliczają więc wzajemnie dochód, i widzą oczami miłości, że wystarczy im na umeblowanie, lekal, garderobę, książki, a nawet na dawanie jałmużny. Pan Florjan, dziadek Zosi, niweczy jednym słowem ich marzenia, pytając się: „A gdzie pieniądze na jedzenie?” Biedni kochankowie zostali rozczarowani, bo kochali jeszcze sercem nie żołądkiem. Jest to pomysł zabawny, który kiedyś w czasach sielankowych często się praktykował. Publiczność licznymi oklaskami i przywoływaniem wynagradzała Artystów. Po ukończeniu wołano także Autora.

— Dowiadujemy się, iż jeden z Amatorów ułożył z całego Oratorium „Eliasz”, Mendelsohna Baarholddy, Mszę zbiorową, którą w znakomitym komplecie chór Amatorski zamierza wykonać w jednej ze Świątyń Pańskich. Część Isha rzeczono Oratorium wykonaną była lat temu parę w kościele Ewangelicko-Augsburskim, przy ulicy Królewskiej, druga zaś w r. z. w salach Redutowych; obie części wykonano na dochód Warsz. Tow. Dobr. Otóż słyszeliśmy, iż pomienionego amatora jest myślą, aby zbiorowy wybór najpiękniejszych numerów, z obu części dzieła „Eliasz” (t. j. skrócony wybór), mógł być odśpiewany również na cel dobroczynny.

— Dowiadujemy się, iż niezadługo oprócz opery „Dama Biała”, w naszym Teatrze wystawić się mającej, przedstawioną zostanie także, ulubiona opera naszego maestro P. Moniuszko, „Halka”. Tym razem rolę Jontka przedstawi znakomity nasz śpiewak Pan *Filleborn*, dla którego rola ta i przypada, gdyż jest napisana na tenor. Oprócz tych oper wystawioną być ma także pomienionego kompozytora, tyle przez publiczność cenionego, opera „Hrabina”. W dziele pomienionym wystąpić mają: Pani Dowiakowska, Panna Grätz, a niewątpliwie i P. Żółkowski, który w „Hrabinie” dotąd z takim zapętem był przyjmowany, i rzec można, piękną tę operę ożywił i podnosił grą swoją. Tenorową partję odśpiewać ma P. Cieślowski, Artysta Opery. Lubownicy opery naszej, oczekują nowości zapowiedzianych z niecierpliwością.

— Słyszeliśmy, że napowszechnie życzenie Pani Jakowicka przed wyjazdem za granicę, ma raz jeszcze wystąpić w „Traviacie”.

— „Kurjer Lubelski” donosi, że tamtejsza, Publiczność wynagradzając zasługi Pana *Milaszewskiego*, Dyrektora Teatru Lwowskiego, obdarowała go drogo-cennym pierścieniem. Również utalentowani artyści dramatyczni, PP.: *Królikowski*, *Wilkoszewski* i *Szymanowski*, otrzymali w darze od Publiczności każdy po pierścieniu. Towarzystwo to bawiąc w Lublinie,

przedstawiło dzieł 42, to jest: jedną operę „Halkę” *Moniuszki*, 10 operetek, 6 komedjo-oper, 4 dramaty i 24 komedji.

— W Szczawnicy, dnia 19go b. m., P. Wilhelm Czerwiński, dał na fortepianie koncert, z wielkiem powodzeniem.

— Nasz współpracownik P. Jan *Checiński*, bawiący obecnie w Wiedniu, między innymi wiadomościami nadesłanemi z tamtąd, pisze: „Wyszedłszy na którykolwiek z placów Wiednia, dostrzeżasz szereg karet, karetek, powozów i powozików, jedno i parokonnnych. Ich świeżość, elegancja, słowem, cała wygoda i piękność, zwracają uwagę każdego cudzoziemca. Więc przypatrujesz się im, aż jakiś jegomość, wystrojony gustownie, czysto, w kapeluszu białym lub czarnym, ostatniej mody, ze złotą u zegarka dewizką, kilku grzecznymi słowami budzi cię z zapatrzenia. Widząc uchylony kapelusz, mimowolnie uchylasz swojego i pytasz: „Z kimże mam zaszczyt?” Na to nieznamy odpowiada: „Czy pan nie życzyś abym go zawiózł gdzie rozkażesz? powóz wygodny, konie dobre.” Wtedy, poznajesz, że tym wyświeżonym jegomością, jest po prostu dorożkarz, i nieraz bierze cię ochota przejechać się w jego wygodnym powoziku. Taka niespodzianka, spotyka cię w święto czy nie święto, w pogodę lub deszcz. Rzucasz się tedy na miękkie siedzenie, czujesz jak po równiutkim bruku, dzielne konie unoszą cię szybko, i najpierw, najmimowolniej myśl twoja staje przed *Lours'em*, w postaci mającego pilny interes na odległą ulicę *Warszawianina*, i błagającego *Wielmożnych Panów* dorożkarzy, aby któryś z nich, co ma lepsze konie i porządniejszą dorożkę, *raczej* cię zawieść gdzie pragniesz. Otóż tu role zmienione, tyś greczny jak Wiedeński dorożkarz, a *Warszawski* dorożkarz hardziej niż Wiedeńskiego pana. Jeżeli nie należysz do *uprzywilejowanych* jego kundmanów, spóźnisz się za twoim pilnym interesem, idąc pieszo, lub wlokąc się napół-nieżywymi szkapami!

— Znani i u nas żeglarze napowietrzni, bracia Berg, są obecnie w Berlinie, gdzie weszła Niedziela, 25-go b. m. mieli odbyć pierwszą napowietrzną podróż.

— Znany w Warszawie, linochod *Blondin*, bawi obecnie w *Bruxelli*.

— W tę podobno już Sobotę, powraca z Paryża P. *Huet*, z zamówionemi świeżo Artystami do *Alkazaru*.

— Wczoraj, d. 28-go b. m. upłynęło tygodni siedm, od dnia siedmiu Męcenników, od którego, z powodu ówczesnej niepogody, przepowiednia głosiła siedmioletnią tygodniową słotę. Tymczasem od dwóch już tygodni mamy stałą pogodę, dwa razy tylko przetrwaną krótkotrwałym ciepłym deszczem.

— Jutro, o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się Wizyta Jenerała w Ochroń IXej, pod Nr 111, przy ulicy Piwnej.

— Korespondent Wystawy Powszechnej do dziennika „*Ind. Belge*”, bardzo się pochlebnie wyraża o obrazie, wystawiającym śmierć *Barbary Radziwiłłówny*, przez P. *Józefa Simmlera*, i wystawiającym śmierć *Xiążnej Tarakanoff*, przez Pana *Flawitskiego* wykonanym.

— P. *Bobke*, właściciel znanego Zakładu *ślusarskiego*, przy ulicy *Mazowieckiej*, wyjechał do *Paryża* w celu zwiedzenia Wystawy.



— Wczoraj w oknie zakładu zegarmistrzowskiego P. Schuberta, w pałacu niegdyś Olbromskich, umieszczonym został bardzo kunsztownie wykonany zegar stołowy, w którym jakiś Hiszpan wygrywa swej *divie* serenadę pod balkonem. Podziwiając misterność wyrobu tego zegara, zateknic nam jednak wypada za owym wielkim cyferblatem, na którym wystawiane godziny, były regulatorem całego miasta, a które dojrzeć można było z drugiej strony ulicy.

— Budowniczy, P. Leon Rakowski, wyjechał za granicę; zwiedzi on także i Wystawę Powszechną w Paryżu.

— U wód w Spaa, znajduje się dotychczas 9,145 kurujących się osób.

— Do miasta *Ostrowa*, o trzy mile od miasta Lublina, o dwie i pół od Lubartowa odległego, żądany jest Lekarz na stałe osiedlenie, z rocznem wynagrodzeniem rs. 150, przez mieszkańców zapewnionem. Bliższą wiadomość zasięgnąć można w Redakcji „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego“, przy ulicy Granicznej, Nr 1077 d, każdodziennie, od godziny 4ej do 6ej po południu.

— Niektórzy z właścicieli handlów win w naszym mieście, będący w stosunkach ze znanym domem handlowym P. Emanuela *Teitlbaum*, otrzymali zaproszenie na akt weselny Pana Karola *Weiser*, Dra Prawa z Pesztu, z panną *Estellą Teitlbaum* z Warszawy, córka Pana Emanuela *Teitlbaum*. — Ślub odbędzie się dnia 3-go Września r. b. w Miskoltzu, w Węgrzech.

— Na targach pojawiły się borówki. Wiele z naszych gospodyń zabrało się już do urzędzenia zdrowych i tanich zarazem konfitur z tych jagód.

— W tych dniach z Syberji, nadesłane zostały do Warszawy, szyszki drzewa cedrowe, z orzechami w środku. Orzechy cedrowe uważane są za przysmak na Północy.

— *Józef Karpiński*, Adwokat i obrońca przy b. Radzie Stanu, zamieszkały przy ulicy Śto Jerskiej pod Nr 1773; przyjmuje i wprowadza sprawy do wszystkich Instancji Sądowych w Warszawie. (12,586)

— Onegdaj, 6cio-letnia dziewczynka, *Sura Doba Krzak*, córka wyrobnika, jadąc ze swym ojcem na wozie ulicą Radną, spadła z takowego i na śmierć przejechałą została. — *Konstanty Szlagowski*, terminator szewcki, lat 12, zamieszkały w domu pod Nr 1229, zaszedłszy na strych tegoż domu, przez powieszenie się, życie sobie odebrał. — *Stefan Grabowski*, urzędnik drogi żelaznej Warsz. Wied., lat 52 wieku mający, przechodząc pomiędzy szynami, potrącony został przez nadbiegły pociąg towarowy, skutkiem czego uległ zdruzgotaniu prawej ręki i nogi poniżej kolana; po podaniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, odesłany został na dalszą kurację do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS. (G. P.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, od *Micia, Józi i Stasia*, rs. 2 kop: 40, z uskładanych pieniędzy, dla ucznia sieroty, niemającego czem zapłacić wpisu do Szkoły.

— Z *Bardonne'che* donoszą, że wielkie składy, stojące przy otworze wielkiego tunelu, prowadzonego przez górę *Mont-Cénis*, zgorzały. Szkody oceniają na 75,000 franków.

## Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRIA. *Wiedeń, 26 Sierp.* — „Wiener Abendpost“ pisze: Wykazaliśmy już, że zjazd Salzburgski doprowadził do zupełnie zadowolającego rezultatu. Każdy rozsądny człowiek nie może tego inaczej pojmować jak, że spotkanie obu Monarchów ujawniło wzajemne ich zaufanie i obustronną przychylność, oraz dało jasny dowód, iż pomiędzy ich Państwami nie istnieje różność interesów, i że dla tego oba Rządy schodzą się w jednakowym poglądzie na kwestje bieżące. — Głoszą, iż podczas pobytu Sultana w Paryżu i Londynie, zawiązane były układy pomiędzy Anglią, Francją i Turcją, w przedmiocie praktycznego zagwarantowania całości Turcji, z warunkiem, iż Austria przystąpi do takowych. Otóż w Salzburgu miało dojść do skutku to przystąpienie. — Porta ze swej strony zobowiązała się uwzględnić życzenia swych poddanych chrześcijańskich, po zbadaniu takowych przez śledztwo między-narodowe. — Baron *Beust* przybył 24go do Gastein. — Z Karlsbadu piszą, iż Cesarz *Napoleon* ofiarował w Salzburgu Austrii swe usługi przyjacielskie, celem skłonenia Rzymu do rewizji konkordatu. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 24 Sierp.* — Rewizyta Cesarstwa Austrjackich, uważaną tu jest jako ratyfikacja propozycji Napoleońskich, i dla tego wszyscy są ciekawi, czy *P. Beust* będzie towarzyszył Cesarzowi. — W Strasburgu powitano powracającą Cesarską parę *Francuzką*, dobrowolną iluminacją. — „*Presse*“ i „*France*“ ogłaszają obszernie artykuły o doniosłości zjazdu Salzburgskiego. Podług nich Francja będzie względna dla przeszłości; ale jeśli Prussy dopuszczą się nowego przekroczenia linii Menu, wtedy wojna wyniknąć może. Austria podziela w tym punkcie zdanie Francji. — Z Hiszpanji nie ma żadnych stanowczych wiadomości; to tylko pewna, że powstanie przybrało większe rozmiary, aniżeli Rząd przyznaje. — Słychać, iż Cesarz z Salzburga wydał rozkaz rozlokowania wojsk obozu *Chalońskiego*. W ogóle załogi granicy Wschodniej mają być podwojone. (Schl. Ztg.)

PRUSSY. *Berlin, 26 Sierpnia.* — „*Kreuz-Ztg*“ z powodu zapowiadanej noty Austrjacko-Francuzkiej, dotyczącej Szlezwigu, oświadcza, że Francja nie ma żadnego prawa mieszać się. Niech sobie nie wystawiają, mówi ta gazeta, iż damy się zastraszyć podobną notą. Pragniemy aby ją przysłano; im więcej owych knoń Salzburgskich ujrzy światło, tem lepiej. — W innym artykule pisze „*Kreuz-Ztg*“: Teraz zapewne rozpocznie się nacisk na zamiarów Austrjackich. Z drugiej strony zapewniają, że Francja otrzyma nader energiczną odprawę; a możebnie nawet zainteresowaną zostanie z powodu uzbrojeń Francuzkich. *Hesscy* mężowie zaufania dziś odbyli pierwsze posiedzenie. (Schl. Ztg.)

XIEZTWA NADDUNAJSKJE. *Bukarest, 26 Sierp.* — Nowe Ministerstwo, prawdopodobnie składać się będzie z osób następujących: *Molescu*, Prezes i Minister spraw wewnętrznych; *Maurocordatos*, spraw zagranicznych; *Gusti* wyznań; *Arion*, sprawiedliwości; *Stoge*, finansów. *Demeter* *Bratiano* i *Adrian* pozostają. (Schl. Ztg.)



## Ostatnie Wiadomości.

Cesarz Napoleon przyjmował dnia 25go b. m., nauczycieli elementarnych, powołanych do Paryża dla obejrzenia Wystawy Powszechnej. Dziękował im za ich poświęcenie w wychowaniu młodzieży i zalecał nadal wdrażać w jej umysł poszanowanie religii i przywiązanie do kraju. — „Constitutionnel“ z 25go, wspomina znow o prawdopodobieństwie podróży Królowej Wiktorji do Paryża, a to po powrocie ze Szkocji. Odwiedziny te mają być wolne od wszelkiej myśli politycznej, i służyć jedynie za objaw serdecznej przychylności dla Cesarza i Cesarzowej Francuzów. — Z podróży tej, mającej nastąpić jednocześnie z pobytem Cesarza Austriackiego i Króla Włoskiego w Paryżu, niektóre dzienniki Wiedeńskie wyprowadzały już przypuszczenia przymierza między Turcją, Anglią i Włochami, z czego żartują gazety Angielskie.

Depesza z Lille, datowana 27go b. m. donosi, że Cesarstwo Francuzcy zostali tam przyjęci z wielkim zapalem. Cesarz na powitanie Mera odpowiedział następująco: „Przed 14tu blisko laty, w początkach moich rządów a zaraz po moim ożenieniu, doznałem tu przyjęcia, którego wspomnienie nigdy nie wygaśnie z mego serca. Życzeniem mojem zawsze było uczynić Francję szczęśliwą i szanowaną. Jeśli dawniej znalazły się jakie ciemne punkta, to wszakże Francja znowu zajęła przynależne jej w Europie miejsce. Spodziewam się pomocy wszystkich, aby dzieło, które rozpocząłem utrwalić.

Sułtan energicznie popiera reformy i uzupełnił ministerstwo przez meżów postępu, takich, jak Mahmud Nedim-Pasza i Souppi-Bej. — Fuad Pasza doznał w Krymie nader uprzejmego przyjęcia. (Ind. Bel.)

### FRASZKA.

— Żona widząc męża pijanego, zawołała: „Znowu jesteś pijany!“ „Wybiłem klin klinem, a przecież wiesz, że teraz kliny są w modzie.

### DONIESIENIA.

W dniu 27 Sierpnia, zgubiono **Portmonetkę**, w której był jeden paperek 3-rublowy i dwa pojedyncze; rewers na rs. 150, wydany w r. 1863, przez Wgo Koponnickiego na imię Anny Starzyńskiej; był także kwit z Apteki P. Klawe. Sumienny znalazca raczy oddać Portmonetkę do Urzędu Cyrkułu X, Wmu Osińskiemu, za nagrodą, jeśli takowej żądać będzie. (12,574.)



W przeszłą Niedzielę dnia 23 b. m., powracając wieczorem dorożką, z domu przy rogu ulicy Szpitalnej i placu Wareckiego, na ulicę Senatorską, pod Nr 459, pozostawiona została przy wyosiadaniu w dorożce **Parasolka** od słońca. Poszkodowana uprasza o zwrot takowej pod tenże sam numer, gdzie miejscowy stróż wskaże. (12,577)



Jest do sprzedania w m. Częstochow, w bliskości Kościoła Jasnogórskiego

### Dom murowany,

w którymby można urządzić hotel: przytem jest Ogród fruktowy i warzywny, jakoteż i parę diestyn gruntu. Blizszą wiadomość powziąć można w m. Częstochow u Właściciela domu, pod Nr 493; na Naszej Górze. (12,576)



Ktoby sobie życzył ubezpieczyć

**Summę Rs: 1500,**

na domu, w środku miasta, na pierwszy numer hipoteki; na mierny procent, bez pośrednictwa osób trzecich, otrzymania wiadomość w drukarni „Kurjera Warszawskiego.“

(12,515)

Jest do sprzedania w mieście Częstochow



### Kamienica murowana,

pod Nr 64, w alei, blisko kolei, przy ulicy Panny Marji, na froncie ma Sklep z mieszkaniem i Restaurację po drugiej stronie, 8 Pokoi na piętrze z kuchniami, w oficynie 3 Pokoje z kuchnią i inne mieszkania, z wszelkimi zabudowaniami gospodarskimi, Stajnią, Wozownią i Ogrodem, pompa z doskonałą wodą, do wszelkiego użytku. Na miejscu można obejrzyć albo bliżej się objaśnić u Właścicieli, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1066M, na parterze. (12,517)



### Charta przybłąkanego,

średniej wielkości, koloru blade żółtawego, uśwóż dość ciemnych, po zwróceniu kosztów utrzymania i ogłoszenia, odebrać można pod Nr 471c, przy ulicy Senatorskiej, u Budowniczego. (12,587)

### TEATR WIELKI.

Dziś: *Piękna Galatea*. — *Dziesięć Cór*. — *Uwertura z opery Tanhauser*.

### TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: *Jam bogaty* — *Żony płaczące*. — *Kapelusz zegarmistrza*.

— **WYSTAWA FANTOW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

### Przyjechali do Warszawy:

Czernicki Jan, ob: z Bonkowa; Wilkoński Tadeusz, oby: z Siedlca.

Wyjechali: Jaworski Wojciech, ob: do Bolmja; Loth Bernard, ob: do Józefowa.

Przyjechali z za granicy: Lubieński Seweryn, ob: z Paryża.

Wyjechali za granicę: Dimart Józef, Dr filozofji do Bruxelli. ((G: P:))

### KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 Sierpnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano	Płacono
	Ruble	i Kopiejki sr:
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. —	74	— 73
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.	80	35 79 75
Obliگی skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	69	25 — —
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	59	— 58 67
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	114	— 113 50
Listy likwidacyjne, za rs. 100 .	109	83 109 50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	—	— — —
„ „ „ z r. 1866,	68	50 67 50
Bilety Banku Cesarstwa . . . . .	54	83 54 33
Akcje Drogi żel: War:—Wied: za szt.,	—	— — —
Akcje Drogi żel: Warsz.—Bydgoskiej,	85	50 85 —
Akcje Głow: Tow: Ros: Dróg żelazn: .	84	— — —
Akcje Drogi żelaznej Warsz.—Teres: .		
Akcje Fabryczno—Łódzkie . . . . .		

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 74%,  
Od Listów likwidacyjnych k. 98%.

**Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 28 Sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 70 do rs. 8 k. 25 żyta od rs. 5 kop. 40 do rs. 5 k. 55; owsa od rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25 gryki od rs. — kop. — do rs. — k. —; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 65.

**Okowity** płacono dnia 28 Sierpnia, za wiadro od rs. 4 k: 8, do rs. 4 k. 19; za garniec od rs. 1 k: 33 do rs. 1 k. 36.